

Wamio
i mozymy,
Wnieci, 1980 Nr. 9.



JULIANA DADLEZA MALARSTWO DOJRZAŁE

Niewiarygodnie prędko biegnie czas. Jeszcze nie tak dawno temu Julian Dadlez organizował olsztyńskie Biuro Wystaw Artystycznych, które dzisiaj święci swoje dwudziestopięciolecie właśnie Juliana Dadleza wystawą retrospektywną z okazji rzadkiego jubileuszu — osiemdziesięciopięciolecia urodzin, jeszcze nie tak dawno niemal codziennie można było spotkać artystę w plenerze, głównie w pobliżu olsztyńskiego Zamku, jeszcze nie tak dawno nadawał ton całemu środowisku odczuwając mu szczerze i bezinteresownie. Dzisiaj zaś — i uświadamiamy sobie tę prawdę z ogromnym zdziwieniem — pomimo upływu czasu nic się nie zmieniło. Julian Dadlez nadal bardzo dużo maluje.

Wystawa retrospektywna artysty,

podzielić na trzy grupy. Największe znaczenie artystyczne w jego dorobku mają pejzaże przypominające prace niektórych francuskich impresjonistów i postimpresjonistów. Analogie te dotyczą barwy i światła, które na swój użytek Julian Dadlez wynalazł i z powodzeniem stosuje, a które stosowali także kilkadziesiąt lat temu inni artyści. Zresztą jest impresjonizm pomostem łączącym sztukę malarstwa tradycyjną ze sztuką malarstwa współczesną; dlatego zarówno w jednym jak i drugim nurcie Dadlez z łatwością może znaleźć miejsce. Prawdę tę zrozumiał już dawno i dzięki niej wypracował oryginalny, chętnie aprobowany przez publiczność i fachowców sposób przedstawiania świata. Delikatne kolory zastosowane w jego pej-

nięć sztuki współczesnej jak i z wielkiego doświadczenia tradycjonalistów. Taki stosunek do bazy kulturowej jest właściwy tylko autentycznym artystom, którzy nie odrzucając dziedzictwa całej ludzkości dążą do stworzenia jednej przynajmniej cechy indywidualnej, wyróżniającej.

Malarstwo Juliana Dadleza zawsze było akceptowane. Nie znaczy to oczywiście, że artysta nie miał i nie ma przeciwników, którzy jego sposób malowania zdecydowanie odrzucają. Zainteresowało mnie jednak coś innego. Na otwarciu jubileuszowej wystawy z akcją plastyczną wystąpili plastycy Tadeusz Burniewicz i Wiesław Wachowski oraz grupa skupiona wokół Pracowni — Klubu SKK „Pojezierze”. Ci młodzi artyści i młodzi ich zwolennicy zademonstrowali spektakl o którym mówi się w Olsztynie do dzisiaj, i który został przygotowany na cześć jubilata. Niestety, nie byłem na otwarciu. Wiem jednak z relacji, że jedną z nielicznych osób, które młodych artystów rozumiały był właśnie Julian Dadlez.

Julian Dadlez zaczął zawodowo malować w wieku 59 lat. Trafił więc do plastycznej twórczości drogą nietypową, debiutując w wieku, w którym wielu ludzi kończy zawodowe kariery. W jego przypadku czas trzeba było szczególnie cenić. Stąd właśnie słynna stała się pracowitość Juliana Dadleza, w której wy-